**Nr 429.** **Kraków, Środa 21 Września 1910.** **Rok XXIX.**

**„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.**

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

**Ogłoszenia (inseraty)** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz.

**Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

**Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cen 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Porozumienie czesko-niemieckie.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Praga**, 21 września.

Konferencye czesko-niemieckie ukończyły się nadspodziewanie szybko i pomyślnie, gdyż **wczoraj wieczorem między obu stronami przyszło do porozumienia.** Zarówno Czesi i Niemcy poczynili sobie wzajemnie pewne ustępstwa co do porządku dziennego. Jest więc już pewnem, że Sejm czeski będzie zwołany w tym miesiącu, mianowicie dnia 27 b. m.

Niemcy odnieśli pod względem formalnym sukces o tyle, że naprzód odbędzie się pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych. Jednakże drugie czytanie tych przedłożeń nastąpi dopiero po sprawozdaniu komisyi o przedłożeniach narodowo-politycznych. Komisyi dano trzy tygodnie czasu do przedłożenia sprawozdania, tem samem więc dano czas do dalszych pertraktacyj między Czechami a Niemcami. Przypuszczają, że komisya załatwi tę część przedłożeń, które nie są sporne a na które obie strony zasadniczo już dawno się zgodziły, Przedłożenia sporne zaś będą odroczone. Tymczasem Sejm uchwali przedłożenie o podatku od piwa i inne przedłożenia podatkowe, tak aby przynajmniej na ostatni kwartał b. r. zapewnione były dochody, których kraj przez 3/4 roku był pozbawiony.

Wiadomość o porozumieniu czesko-niemieckiem wywołała w mieście wielkie wrażenie. Przypuszczają, że porozumienie to będzie miało dalsze korzystne następstwa polityczne. Powszechnie podnoszą umiarkowane zachowanie się na konferencyi zastępców czeskich radykałów.

Namiestnik hr. Coudenhove natychmiast po konferencyi zawiadomił telegraficznie bar. Bienertha o wyniku.

*(Tel. Biura koresp.)*

**Praga**, 21 września.

Na wczorajszej konferencyi czesko-niemieckiej po otwarciu obrad i po oświadczeniu namiestnika nastąpiły deklaracye obu stron.

### Deklaracya stronnictw czeskich.

P. Skarda oświadczył imieniem zastępców wszystkich stronnictw czeskich:

Z radością przyjęliśmy zaproszenie na tę konferencyę. Nasza obecność świadczy o tem, że gotowi jesteśmy podać stronnictwom niemieckim rękę do pokojowego uregulowania stosunków. Zależy nam na tem, aby oba narody zamieszkujące ten kraj czuły się tu zadowolonymi i mogły pracować nad kulturalnym i gospodarczym rozwojem kraju. Uregulowanie publicznego porządku w Czechach musi jednakże odpowiadać następującym zasadom: zupełne równouprawnienie i równorzędność obu narodów; zapewnienie i ochrona zupełnego i wolnego rozwoju obu narodowości w całym kraju, równocześnie jednak utrzymanie integralności kraju i jedności ustawodawstwa. Tym słowom mają odpowiedzieć czyny. Znaleść drogę przeprowadzenia tych zasad, jest zadaniem rozpraw Sejmu.

### Stanowisko Niemców.

Pos. Eppinger oświadczył: Związek niemieckich posłów sejmowych uchwalił wziąć udział w tej konferencyi, ponieważ także posłowie niemieccy mają wielki interes w uruchomieniu Sejmu, bo spodziewają się wtedy spełnienia życzeń niemieckich. Stosunki nie uprawniają wprawdzie do optymizmu, ale do rozpaczy nie ma także dostatecznego powodu. Korzystny wynik można będzie tylko wtedy osiągnąć, jeżeli obie strony nieco ze swego jednostronnego stanowiska ustąpią. Nie powinno tu być ani zwycięzców ani zwyciężonych. Gwarancye odpowiedniego uwzględnienia interesów niemieckich w sprawach narodowo-politycznych mogą dać nie ogólnikowe oświadczenia stronnictw i ich przywódców, ale tylko czyny. — Mowca oświadczył się wreszcie przeciw podjęciu dyskusyi nad wielkiemi kwestyami zassdniczemi, a za natychmiastowem rozpoczęciem rozpraw nad poszczególnemi konkretnemi kwestyami spornemi.

### Dyskusya.

Hr. Clam Martinic wyraził nadzieję, że kompromis przyjdzie do skutku.

Pos. Pacak zaznaczył, że konferencye zostały w stosownej chwili zwołane, ponieważ gospodarcze i finansowe stosunki obu narodów są coraz gorsze. Mowca przyłącza się do wywodów p. Skardy, a zgodnie z p. Eppingerem jest za natychmiastowem przystąpieniem do omawiania kwestyj praktycznych. Przy tej sposobności — mówił — dowiemy się, czy chcemy właściwie Sejmu czy nie.

P. Pacher oświadczył, że Niemcy mają interes w obradach Sejmu o tyle, że chcą, aby sprawę narodową uregulowano na podstawie autonomii narodowej. Dnia 7 lutego b. r. posłowie niemieccy zaproponowali porządek dzienny taki, aby najpród wzięto pod obrady przedłożenia narodowo-polityczne, a dopiero potem inne sprawy. Podług tej propozycyi, po pierwszem czytaniu przedłożenia o uwolnienie podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych, miałoby nastąpić pierwsze czytanie przedłożeń narodowo-politycznych i odesłanie ich do komisyi. Od wyniku jej obrad i wrażenia, jakie Niemcy odniosą z pracy komisyi, zależeć będzie dalsze zachowanie się Niemców w sprawach podatkowych. Mowca jest więc zdania, że należałoby natychmiast przystąpić do dyskusyi nad poszczególnemi postanowieniami; przy tej sposobności okaże się, czy jest możliwe dojść do ugody. Podane przez p. Skardę ręce przyjmuje mowca dla wspólnej pracy.

Pos. Choc zarzucił, że oświadczenia pp. Pachera i Eppingera nie są trzymane w duchu tak spokojnym i ugodowym, jak pp. Skardy i Pacaka. Mowca zwraca się szczególnie przeciw Pacherowi i oswiadcza, że Czesi przybyli na konferencyę z wielkiem zaparciem się, aby okazać dobrą wolę. Zdaniem mowcy konieczna jest zmiana konstytucyi kraju i rewizya konstytucyi państwowej, jakoteż rozszerzenie kompetencyi Sejmu. Z wywodów p. Eppingera a zwłaszcza Pachera widzi, że nie chcą oni zgody, ale kapitulacyi Czechów.

Po dalszej dyskusyi obrady przerwano.

Posiedzenie popołudniowe zaczęło się o g. 4.

### Wnioski konkretne.

Pos. Skarda zgłosił następujące wnioski konkretne:

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu ma być następujący: 1) zawiadomienia prezydyalne; 2) pierwsze czytanie przedłożenia o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych z tem, że ma być ono odesłane do komisyi podatkowej; 3) pierwsze czytanie przedłożeń rządowych narodowo-politycznych z tem, że mają być odesłane do komisyi dla reformy ordynacyi krajowej z poleceniem zdania sprawy do dni 14, a przedłożenie o podatku od piwa ma być ex praesidio przydzielone komisyi podatkowej. Potem dopiero ma się odbyć drugie plenarne posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie komisyi dla zmiany ordynacyi krajowej; 2) sprawozdanie komisyi podatkowej. Potem nastąpi ukonstytuowanie się Sejmu i ewentualny wybór członków Wydziału krajowego.

### Porozumienie.

Pos. Eppinger oświadczył imieniem Niemców, że z tym programem się zgadza, żąda jednak, aby termin, dany komisyi ordynacyjnej, przedłużyć do 3 tygodni.

Pos. Skarda oświadczył, że zgadza się na tę poprawkę.

### Zakończenie obrad.

Marszałek podziękował obu stronom za to porozumienie i wyraził nadzieję, że Sejm rychło zostanie zwołany, o co mowca zwrócił się z prośbą do namiestnika.

Namiestnik powitał z radością porozumienie i przyrzekł żądaniu co do zwołania Sejmu zadośćuczynić.

Po innych mowach z podziękowaniami konferencyę zamknięto.

## Sprawy wewnętrzne monarchii.

*(Telegr. „Nowej Reformy".)*

### Kanały.

**Wiedeń.** Wczoraj odbyła się u prezydenta gabinetu w obecności ministrów skarbu i handlu konferencya, w której jako zastępcy Dolnej Austryi brali udział dr Gessmann, dwaj członkowie Wydziału krajowego, wiceburmistrz Wiednia dr Porzer i pos. Steiner. Przedmiotem tej informacyjnej konferencyi były trudności, na jakie natrafia przeprowadzenie ustawy o drogach wodnych z r. 1901, przyczem omawiano także kwestyę, czy i w jakich rozmiarach w razie zaniechania tej budowy Dolna Austrya i Wiedeń mają otrzymać ekonomiczne i finansowe odszkodowanie.

**Opawa.** W Sejmie śląskim murszałek hr. Larisch, zagajając Sejm, zdał między innemi sprawę z wyniku konferencyj prowadzonych w prezydyum Rady ministrów w sprawie budowy dróg wodnych i zawiadomił, że dla Śląska na razie zamierzone jest przyznanie 4 milionów koron na wypadek zaniechania ustawy kanałowej na podobne cele gospodarcze.

### Otwarcie Sejmów.

**Wiedeń.** Wczoraj otwarto Sejmy w Bregencyi, Gracu, Celowcu, Salcburgu i Wiedniu. — W Sejmie dolno-austryackim, po poświęceniu wspomnienia Luegerowi, przyjęto wniosek nagły p. Gessmanna w sprawie wyboru komisyi z 11 członków celem zbadania zarzutów poczynionych przez p. Hrabę członkom Wydziału krajowego.

### Bierny opór kolejarzy.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" donosi, że cesarz Franciszek Józef w rozmowie z prezydentem kolei południowych wyraził się nieprzychylnie o biernym oporze personalu tej kolei.

## Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Wiedeń.** Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj w Schönbrunie na posłuchaniu ministra spraw zagranicznych hr. Aerenthala, potem bar. Bienertha, hr. Khuen Hedervarego, dalej najwyższych dygnitarzy dworskich oraz deputacyę oficerską 7-go pułku huzarów, którego jest właścicielem. Deputacya wręczyła cesarzowi z okazyi 25-letniego jubileuszu jako właścicielowi pułku, szablę honorową. Na przemówienie deputacyi cesarz odpowiedział krótkiem podziękowaniem za odznaczenie. W południe odbyło się śniadanie, w którym brali udział obaj monarchowie, arcyksiążęta i świta. O g. 3 po południu cesarz Wilhelm udał się do kościoła OO. Kapucynów, gdzie złożył wieńce na trumnach cesarzowej Elżbiety i cesarzewicza Rudolfa. Potem złożył wizyty arcyksiążętom i zostawiwszy różnym osobistościom swoje karty, udał się na herbatę do ks. Fürstenberga. Wieczorem o g. 6 odbył się obiad dworski w Schönbrunie, po którym cesarz udał się na soirée do arcyks. Franciszka Ferdynanda. Cesarz Wilhelm rozdał liczne ordery i odznaczenia.

**Wiedeń.** Wydział miejski uchwalił jednomyślnie zamienić nazwę „Parkring" na „Kaiser Wilhelmsring."

## Katastrofy kolejowe.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

### Katastrofa pod Rottenmann.

**Rottenmann.** Przyczyny katastrofy koło Rottenmann nie są jeszcze dokładnie wyjaśnione. Podług jednej wersyi przyczyną zderzenia było fałszywe ustawienie zwrotnicy. Prawdopodobniejszą jest jednak druga wersya, mianowicie że katastrofa spowodowana została niedbalstwem i niespełnieniem przepisów przez urzędnika stacyjnego w Rottenmann, ta część bowiem linii kolejowej jest jednotorową i pociąg pospieszny z Wiednia nie powinien był być wyprawiony przed otrzymaniem sygnału, że pociąg pospieszny z Wenecyi już przebył część jednotorową. Tej okoliczności przypisać należy straszne zderzenie się obu pociągów na jednym torze.

Budnik kolejowy, pełniący służbę niedaleko stacyi Rottenmann, zauważył, że nadjeżdża pociąg z Wiednia, właśnie w tej chwili, gdy otrzymał sygnał o nadejściu pociągu z Wenecyi. Przerażony zaczął dawać rozpaczliwe sygnały czerwoną latarnią, jednak bez skutku. Maszynista pociągu weneckiego spostrzegł sygnał za późno i mimo że dał kontrparę, nie był w stanie zatrzymać pociągu. Zderzenie nastąpiło w chwili, gdy oba pociągi przybrały już szybkość 60 kilometrów.

Skutki zderzenia były straszne. Obie lokomotywy i pierwsze wagony pociągu weneckiego zostały wprost zdruzgotane. Z pod gruzów wydobyto od razu 7 zwłok i około 40 rannych. Według innej wersyi zginęło 100 osób.

Gruzy nie są jeszcze usunięte. — Niektórych zwłok nie można było agnoskować, są bowiem strasznie zniekształcone. Dziwnym trafem podróżni pociągu wiedeńskiego prawie nic nie ucierpieli wskutek katastrofy. Ofiarą zderzenia padli przeważnie podróżni pociągu weneckiego. W pociągu tym znajdowało się wielu posłów, którzy wracali z Tryestu z prób z mięsem argentyńskiem. Między nimi znajdował się poseł Steiner, który jechał w jednym z ostatnich wagonów. Opowiada on, że zbudziło go nagłe silne wstrząśnienie. W chwilkę później rozległy się jęki i wołania o pomoc. Wśród podróżnych zapanowała straszna panika. Część podróżnych wybiegła na tor w nocnej toalecie i w szalonym przestrachu biegała w ciemności, nie wiedząc w pierwszej chwili, co się stało. Panikę zwiększył jeszcze konduktor pociągu wiedeńskiego, który z przerażenia dostał napadu szału.

W pociągu weneckim jechał namiestnik Tryestu ks. Hohenlohe, który brał udział w akcyi ratunkowej. Ratunek przyszedł dopiero po upływie godziny, gdyż wskutek zderzenia uległy zniszczeniu połączenia telegraficzne i telefoniczne. Musiano dopiero posyłać do miasta i w ten sposób zawezwać lekarzy i straż ogniową. Część lżej rannych przewieziono do Wiednia.

Między lżej rannymi są pp. Kuriakowscy (nie Kwiatkowscy — jak podały niektóre pisma) z Kazania.

Wagony pocztowe uległy również zniszczeniu wraz z wszystkiemi przesyłkami, między któremi były listy pieniężne, zawierające przeszło pół miliona koron.

Szkoda materyalna, jaką ponosi kolej, wynosi przeszło 300.000 koron, nie licząc odszkodowań, jakie kolej będzie musiała zapłacić. Odszkodowania te będą wynosić ogromną sumę.

**Bielak (Villach).** Dyrekcya kolei państwowych ogłasza nazwiska ofiar katastrofy koło Rottenmann. Zabity został jeden szynkarz z Górnej Austryi, asystent pocztowy, oficyant pocztowy, funkcyonaryusz prowadzący lokomotywę pociągu pospiesznego i konduktor tegoż pociągu, dalej 1 kobieta i 1 mężczyzna, których identyczności jeszcze nie stwierdzono — razem 7 osób. Ciężkie rany odniosło 10 osób, lekkie 19.

### Zderzenie pociągów towarowych.

**Budapeszt.** Na stacyi Hatvan nastąpiło onegdajszej nocy zderzenie dwóch pociągów towarowych. Trzy wagony uszkodzone, z osób nikt nie poniósł szwanku.

### Wykolejenie się pociągu.

**Lizbona.** Koło Oporto wykoleił się pociąg osobowy. Sto osób rannych.

## Cholera.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Budapeszt.** Wczoraj po południu zachorowały podejrzanie trzy osoby.

**Mohacz.** Dotąd zachorowało na cholerę 29 osób, 14 zmarło.

**Bukareszt.** Bakteryologiczne badanie robotnika, który zmarł onegdaj w Braile, stwierdziło cholerę. Dotychczas zmarły 3 osoby na cholerę: 1 w Galaczu i 2 w Braile. Przypuszczają, że cholera zawleczona została przez włoski parowiec „Bośnia".

**Rzym.** W ostatniej dobie zachorowały w Apulei na cholerę 4 osoby, zmarła 1.

**Konstantynopol.** Wczoraj zaszedł tu nowy wypadek cholery. Chory zmarł w 10 godzinach. Dziennik urzędowy ogłasza nowelę w sprawie kar dla tych, którzyby się opierali rozporządzeniom sanitarnym.

**Konstantynopol.** Rada ministrów postanowiła poświęcić 20.000 funtów na zapobieżenie rozszerzenia się cholery w mieście. Dotąd stwierdzono w Konstantynopolu 1 wypadek śmierci na cholerę; trzy inne zasłabnięcia były tylko podejrzane.

## Telegramy

**z dnia 21 września.**

**Paryż.** Kaznodzieja Dominikanin Olivrer zmarł w 75 roku życia.

**Belgrad.** W obecności króla, następcy tronu, ks. Jerzego i członków rządu odbyła się uroczystość rocznicy zwycięstwa, odniesionego nad Turcyą przed 100 laty przez Serbów przy pomocy wojsk rosyjskich. Król wygłosił dłuższą mowę, w której twierdził, że bez pomocy Rosyi naród serbski nigdy nie byłby osiągnął niezawisłości. Poseł rosyjski Murawiew odpowiedział na to przemówienie.

### Zgromadzenie narodowe.

**Ateny.** Zgromadzenie narodowe uchwaliło złożyć przysięgę na konstytucyę 148 głosami przeciw 121, zaś co do ogłoszenia konstytuanty uchwałę odroczono aż do ukonstytuowania się zgromadzenia narodowego.

### Pożyczka turecka.

**Konstantynopol.** Słychać, że rokowania wielkiego wezyra w Paryżu o pożyczkę rozbiły się.

## Strajk we Lwowie.

*(Telefonem.)*

**Lwów**, 21 września.

Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie strajkujących tramwajarzy, na którem uchwalono opuścić nieco z żądań. Mianowicie tramwajarze żądają obecnie podwyższenia dla pierwszej i drugiej kategoryi służby o 10 K, dla trzeciej o 12 K, dla 4 i 5 o 14 K, a oprócz tego motorowym ma być przyznany jeszcze dodatek po 6 K. Podwyższenie to wynosiłoby 132.000 K rocznie.

Po południu odbyło się posiedzenie komisyi elektrycznej, które uchwaliło dla pierwszej i drugiej kategoryi przyznać dodatek po 9 K. Pierwsza i druga kategorya były przedtem we wniosku komisyi elektrycznej pominięte. Pozatem komisya uchwaliła obstawać przy pierwotnej swojej uchwale.

Po południu zebrał się komitet strajkowy, na którym uchwalono uprosić prezydyum miasta, aby cofnęło zarządzenie przyjmowania we środę rano nowych ludzi do służby tramwajowej, oraz uchwalono zwołać na godz. 10 rano zgromadzenie strajkujących i przedstawić im ostatnią uchwałę komisyi elektrycznej.

## Z sali sądowej.

Wczorajsza rozprawa przed przysięgłymi przeciw Szymonowi Alsterowi oskarżonemu o zbrodnię fałszowania pieniędzy, odroczona po południu, rozpoczęła się ponownie o g. 5 wieczorem. Galerye zajęły tłumy izraelitów. Przesłuchiwano świadków odwodowych: p. Robinsteinową, zegarmistrza Timbera, kupca Józefa Fradera, żonę oskarżonego Elsterową, blacharza Szymona Marka i żonę krawca Vogelową. Zeznali oni, że Alster wraz z rodziną cierpiał wielką nędzę tak, że współwyznawcy z litości dopomagali Alsterom. Oskarżonego przedstawiają jako człowieka pracowitego, wprawdzie biednego, ale uczciwego. Wiedzieli, że wynajął u niego pokój jakiś żydek z Królestwa, którego czasem w kamienicy widzieli.

Rzeczoznawca p. Józef Gorecki w swym wywodzie podniósł, iż maszyna ślusarska, znaleziona u Alstera, zwana „sztancą", jest bardzo starą i lichą. Mogła ona jednak służyć do fałszowania pieniędzy. Następnie opisał rzeczoznawca szczegółowo sposób wyrobu 15-kopiejkowych monet. Przy wyrobie tych monet musiał za każdem uderzeniem maszyny powstawać stuk jakby tupnięcia nogą. — Z kolei odczytano kilka aktów, odnoszących się do sprawy, między innemi orzeczenie mennicy państwowej w Wiedniu co do jakości wykonania tych falsyfikatów.

Po wywodach prokuratora i obrońcy, oraz resumé przewodniczącego, udali się sędziowie przysięgli o g. 9½ na naradę. Przed godz. 10, gdy sędziowie wrócili na salę odczytał werdykt wśród ogólnego zaintezesowania zwierzchnik ławy przysięgłych. Pierwsze pytanie główne, czy Szymon Alster winien jest bicia fałszywych rosyjskich monet, zaprzeczono 12 głosami. Drugie pytanie ewentualne, czy się Alster przez wynajem lokalu sprawcy przyczynił do zbrodni; 10 głosów tak, 2 głosy nie. Trzecie pytanie ewentualne, czy fałszerstwo uderza przez swą nieudolność wykonania: 11 głosami nie, 1 głos tak. Czwarte pytanie ewentualne, czy monety te wyrównywały wagą i wartością wewnętrzną prawdziwym monetom, 7 głosów tak, 5 głosów nie.

Gdy Alsterowi odczytano werdykt, począł w głos rozpaczać, mieszając do słów polskich wyrażenia żargonowe, Równocześnie z mężem biadała i żona co spowodowało ogólny płacz licznie zebranych kobiet na sali.

Na podstawie werdyktu trybunał skazał oskarżonego na 3 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni. Alster zastrzegł sobie 3 dni do namysłu,

Rozprawa zakończyła się po godzinie 10 w nocy.

Podczas przerwy w rozprawie przeciw Alsterowi odbyła się wczoraj druga rozprawa przed przysięgłymi o zbrodnię dzieciobójstwa. Rozprawa, jak wiele podobnych, była epilogiem tragedyi wiejskiej dziewczyny, której łatwowierności nadużyto, a potem pozostawiono na pastwę losu. Przed przysięgłymi stanęła młoda, 21-letnia dziewczyna Wiktorya Olesiówna, oskarżona o to, że dnia 2 czerwca b. r. udusiła dziecię swoje płci męskiej dla uniknięcia hańby, z chwilą przyjścia na świat. Sekcya zwłok, przeprowadzona w kilka dni później, nie wykazała stanowczo przyczyny śmierci, a to skutkiem tego, że zwłoki dziecka były w stanie zupełnego zepsucia. Obwiniona podczas przesłuchiwania na rozprawie, wbrew swoim zeznaniom złożonym w śledztwie, do winy się nie przyznała, tłómacząc się, że dziecko po urodzeniu upadło główką na ziemię i prawdopodobnie wskutek tego zmarło. Początkowo zeznawała zupełnie jasno i spokojnie, i dopiero gdy przewodniczący wziął ją w ogień krzyżowych pytań i zaczął wykazywać sprzeczności, oskarżona zaczęła dawać chwiejne odpowiedzi, wreszcie zupełnie zamilkła. Swiadkowie, wezwani na rozprawę, nie podali żadnych ważniejszych szczegółów.

Trybunał po wywodach obrońcy, prokuratora i resumé przewodniczącego postawił przysięgłym jedno pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa. — Przysięgli po naradzie zażądali pytania dodatkowego, ułożonego w ten sposób, że oskarżona spowodowała śmierć dziecka przez zaniechanie dania mu odpowiedniej pomocy po urodzeniu. Trybunał przychylił się do tego wniosku. Pytanie to ława przysięgłych zatwierdziła, wobec czego trybunał skazał oskarżoną przy uwzględnieniu wszystkich możliwych okoliczności łagodzących na 1 rok zwykłego więzienia.

## Z Izby handlowej.

**Kraków**, 21 września.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie odbyło się wczoraj po południu. Członkowie Izby, zainteresowani widocznie głównym punktem obrad (kanały), jawili się bardzo licznie; przybyło także kilku posłów sejmowych i parlamentarnych, zaproszonych przez prezydenta, mianowicie pp. Battaglia, Federowicz, Sare, Sikorski, Staniszewski, Wodzicki i Zieleniewski. Po powitaniu prezydent Dattner przedstawił sprawozdanie prezydyum z działalności czasów ostatnich. Mowca zaznaczył, że na pierwszy plan dyskusyi publicznej w kraju wysunęła się w ostatnich czasach sprawa budowy dróg wodnych. Wszyscy odczuwają ważność chwili, w której nastąpić ma ostateczne rozstrzygnięcie, czy wielki projekt stworzenia taniej komunikacyi wodnej zostanie wreszcie wprowadzony w życie. Obowiązkiem Izby jako przedstawicielki interesów gospodarczych zachodniej części kraju wraz z Zagłębiem węglowem było nie zaniedbywać niczego, coby w tym decydującym okresie sprawy przyczynić się mogło do jej korzystnego załatwienia. Uwzględniając okoliczność, iż sprawa kanałów posiada obecnie cechy nietylko kwestyi gospodarczej ale w wysokim stopniu politycznej, zaprosił prezydent 13 b. m. grono posłów, interesowanych w sprawie kanałów na poufną konferencyę. Rezultat tych obrad wykazał dowodnie, że stanowisko bezwarunkowego wykonania ustawy z r. 1901 dozna ze strony naszych posłów i nadal jak najbardziej energicznego poparcia. Dla Izby handlowej wchodzić muszą w pierwszym rzędzie w rachubę motywy natury gospodarczej, uzasadniające wprost konieczność budowy kanałów. Wyniki dochodzeń Izby w tym kierunku, oraz wnioski co do działania zostaną zakomunikowane w specyalnym referacie.

### Dworzec krakowski.

Prezydent zawiadomił następnie, że nastąpiło rozdanie i zatwierdzenie ofert na budowę dworca kolejowego w Krakowie. Obecnie wykonuje się pierwszą część robót, mianowicie budowę podtorza, a w bardzo krótkim czasie podjętą zostanie budowa reszty urządzeń dworca towarowego. Odnośne roboty, prowadzone w energicznem tempie, znajdują się w pełnym toku. — W uznaniu spiesznej potrzeby magazynu zbożowego dla kampanii jesiennej, oddała dyrekcya kolei północnej jeszcze w lecie budowę wielkiego murowanego magazynu zbożowego. Magazyn ten jest bliski wykończenia i zostanie za kilka tygodni oddany do użytku interesowanych.

### Konwencya dla ruchu osobowego.

Na podstawie uchwały handlowo-politycznej centrali, powierzono Izbie krakowskiej wygotowanie opinii co do projektu rządowego międzynarodowej konwencyi dla ruchu osobowego i pakunkowego. Na wzór konwencyi berneńskiej o ruchu towarowym, ma bowiem nastąpić międzynarodowe uregulowanie wszystkich kwestyi, łączących się z ruchem pasażerskim, oraz pakunkowym. Referat przedłożony zostanie jako wspólna opinia austryackich Izb handlowych specyalnie dla tego celu wybranemu subkomitetowi państwowej Rady kolejowej.

### Telefon.

Przeciwko ogłoszonemu niedawno rozporządzeniu telefonicznemu uchwaliły Izby handlowe stanowczy protest. Rezolucya centrali domaga

się cofnięcia rozporządzenia i zwrócenia całej sprawy na drogę ustawodawczą.

### Mięso argentyńskie.

Centrala handlowo-polityczna wyznaczyła wspólną komisyę fachową z grona Izb oraz specyalnych rzeczoznawców, która udać się ma do Anglii, celem zbadania tamtejszych stosunków i urządzeń dla importu mrożonego mięsa z Argentyny.

### Centrala elektryczna na Dunajcu.

W dniach 23 i 24 sierpnia odbyły się dochodzenia komisyjne w sprawie udzielania koncesyi na utworzenie pierwszej centrali hydroelektrycznej w naszym okręgu. Projekt ten polega na wyzyskaniu znacznych, bo 15.000 HP. wynoszących zapasów energii wodnej Dunajca na przestrzeni pomiędzy Szczawnicą a Jazowskiem. Zastępcy Izby poparli ten wniosek.

Wkońcu zawiadomił prezydent, że prezydyum wzięło udział w kilku zjazdach i uroczystościach a komisya Izby dokonała rozdziału stypendyów z cesarskiej dotacyi jebileuszowej na rok 1910/11.

## Kanały.

Szef biura Izby dr Benis przedstawił następnie sprawę budowy kanałów. W nader wyczerpującym referacie, określiwszy postanowienia ustawy z r. 1901, wskazał mowca na gospodarcze kwestye, z ustawą tą złączone, podnosząc, że w obronę strony politycznej tej kwestyi Izba handlowa nie wchodzi, pozostawiając ją w rękach posłów, Koła polskiego i Sejmu. Wywód swój oparł dr Benis na szeregu cyfr, odnoszących się do eksploatacyi węgla i rudy w zagłębiu krakowskiem, ropy i drzewa, a także produktów rolniczych. Wszystkie te bogactwa naturalne naszego kraju wymagają tanich dróg wodnych i rząd obowiązany jest ustawę odnośną wykonać bez podnoszenia kwestyi, czy kanały okażą się rentownemi. Wkońcu omówił dr Benis sprawozdanie rządu, odbite w druku przed kilku dniami; jest ono zupełnie dowolne, a niejednokrotnie przedstawiające rzecz w fałszywem świetle. — Mowca imieniem połączonych sekcyj przedstawił następującą rezolucyę:

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie obstaje bezwarunkowo przy wykonaniu ustawy o drogach wodnych z roku 1901. Izba daje wyraz swemu najgłębszemu, na dokładnej znajomości przedmiotu i stosunków opartemu przekonaniu, iż od przeprowadzenia drogi wodnej, łączącej Dunaj i Wiedeń przez Kraków z Wisłą i Dniestrem, zależną jest cała gospodarcza przyszłość kraju.

Budowę tego kanału uważamy za jedyny środek, aby się wyrwać z błędnego koła nędzy, braku zarobków i zależności od obcej produkcyi. Bez tej drogi wodnej kraj nie będzie w stanie eksploatować swych bogactw mineralnych, w szczególności węgla, mieszczącego się w zagłębiu krakowskiem, ani wyzyskać należycie innych masowych swoich płodów, jak ropy, drzewa i produktów rolniczych.

Bez dróg wodnych kraj nie będzie w stanie rozwinąć swego przemysłu, ani podnieść siły konsumcyjnej ludności, aby przez stworzenie lepszych warunków w kraju zatamować prąd emigracyi robotniczej, która nas osłabia, wzmacniając równocześnie naszych gospodarczych przeciwników.

Izba odeprzeć musi w sposób stanowczy wszelkie projekty kompensat pieniężnych, które nigdy nie zdołają zastąpić kanałów spławnych, mających ożywić i skrzepić nasz organizm produkcyjny i stworzyć przełom w gospodarczem życiu Galicyi.

Izba nie może traktować kanału Wiedeń—Kraków—Dniestr tylko ze stanowiska rentującego się przedsiębiorstwa państwowego, acz i tutaj doświadczenia obcych krajów niezbicie wykazały, że nowe wielkie arterye komunikacyjne, chociażby się z początku nawet słabo rentowały, z czasem powołują do życia nowe przemysły i nowe źródła transportowe, które po pewnym okresie zapewniają im nawzajem odpowiedni dochód. Z tego też względu wszelkie próby, aby z góry obliczyć rentowność dróg wodnych, są chybione i całkiem dowolne. — Wszak już sam fakt budowy, który w cyrkulacyę gospodarczą i konsumcyjną wprowadza wielkie kwoty, działa ożywczo na przemysłową i rolniczą produkcyę.

W galicyjskich drogach wodnych widzi Izba wielką inwestycyę gospodarczą, tak jak to miało miejsce przy innych wielkich inwestycyach, z tego właśnie punktu widzenia, kosztem państwa budowanych, jak kolej miejska w Wiedniu, port w Tryeście, koleje alpejskie, regulacye górskich potoków i budowa dróg górskich w Tyrolu, regulacya Dunaju pod Wiedniem, regulacye i kanalizacye rzek w Czechach i t. p. Izba zwraca wkońcu uwagę na ogólno państwowe znaczenie kanału Dniestr—Kraków—Dunaj ze względu na ruch transytowy, oraz kanału Kraków—Wiedeń ze względu na możność uczynienia monarchii niezawisłą od zagranicy co do opału węglem kamiennym.

### Dyskusya.

Poseł hr. Wodzicki wyraził żal, że rząd, pertraktując z Kołem polskiem co do budowy kanałów, nie zaprosił żadnego z polskich członków Izby panów. Nie może tak być dalej, abyśmy nie wiedzieli, jakie stanowisko zajmuje rząd w tej sprawie; nie wiemy również, jakie jest stanowisko Koła polskiego. Mowca nie chce winić rządu, że bierze on na uwagę rentowność kanałów; są one potrzebne, to prawda, ale czy nas stać na to? Jeżeliby zwyciężyła alternatywa, że nie budowa kanału całego, ale tylko budowa krajowego, galicyjskiego kanału, ma być prowadzoną, to należałoby się starać, aby początek tego kanału nie zaczynał się w Oświęcimiu (bo toby wyszło na korzyść węgla pruskiego), ale w Chrzanowie.

Radca Julian Epstein wskazuje na „iunctim", jakie zostało uchwalone dla kanałów z kolejami alpejskiemi.

Poseł Staniszewski polemizuje z hr. Wodzickim. Stanowisko rządu jest znane: nie chce on budować kanałów. Również znane jest dokładnie stanowisko Koła polskiego, które obstaje stanowczo za budową kanałów. Sprawą powinno jak najgoręcej zainteresować się całe społeczeństwo, bo chodzi tu o walkę w obronie wielkiego postulatu, a następnie w obronie — ustawy.

Prez. Dattner podnosi, że krakowska Izba handlowa dużo już czyniła w sprawie kanałów. Obecnie wygotuje memoryał, który prześle do Sejmu i Wydziału krajowego.

Poseł Sikorski zauważa, że było już wszystko przygotowane do rozdania robót na terenie galicyjskim, między Zatorem a Samborkiem. Minister skarbu przyrzekł, że nie będzie pieniędzy szczędził, aby budowę kanałów podjąć, tymczasem zaszły okoliczności pewne, wśród których zamiast rozpoczęcia budowy, zaczęto mówić o wypłacie odszkodowania. Podniesiono przeciw budowie kanałów zarzuty, które nie mają podstawy ani technicznej, ani ekonomicznej. Przyczyna leży nie w stanowisku Izby panów, ale w ogólnych trudnościach finansowych, w których się znalazł minister skarbu. Zawinili tu także niektórzy posłowie polscy, którzy na własną rękę podsunęli p. Bilińskiemu, że Koło polskie możeby nie obstawało za kanałami i zgodziło się na odszkodowanie. Początkowo mówiono o 55 milionach, potem o stu i więcej, ale i ta kwota nie znalazła ochotników i Koło jednogłośnie oświadczyło się za nieprzyjmowaniem odszkodowania, a za wykonaniem ustawy z r. 1901. Rokowania te nie były trzymane w tajemnicy. I dobrze się stało. Poczęto się licytować w żądaniu odszkodowania, którego suma dziś wynosi więcej, niż koszta, przeznaczone na budowę kanałów. Więc, zdaje się, rząd przystąpi do budowy, zwłaszcza, że i w polityce czeskiej zaszedł zwrot na korzyść budowy kanałów i polskie stronnictwo ludowe (wniosek p. Kędziora) rzecz stawia ostro. Wobec tego będzie silniejszem stanowisko Koła polskiego, które spełni swe zadanie (Oklaski).

Radca Tad. Epstein poparł rezolucyę imieniem świata przemysłowego. W Zagłębiu powstał cały szereg fabryk, w nadziei, że przeprowadzoną będzie budowa dróg wodnych. Gdyby one zawiodły, fabryki będą zamknięte.

Po przemowie pp. Blumenfelda, Jul. Epsteina i ref. dra Benisa, który polemizował z niektóremi wywodami hr. Wodzickiego, rezolucyę jednogłośnie uchwalono.

Na tem prez. Dattner zamknął posiedzenie.

# Kronika.

Kraków, środa 21 września.

Kalendarzyk kościelny: Mateusza ap. ewangelisty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 26, zachód o godz. 5 m. 41, długość dnia godzin 12 min. 15

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, stan niepewny.

---

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Kamienicznik".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Meir Ezofowicz".

Teatr miejski we Lwowie: „Kochanek mimowoli".

---

**Z Sokoła krakowskiego.** W niedzielę d. 25 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w Czernej koło Krzeszowic uroczyste poświęcenie sztandaru jednego z gniazd sokolich sąsiedniego okręgu, a po południu festyn z ćwiczeniami publicznemi. Równocześnie organizuje się wycieczkę pieszą z druhów ćwiczących mundurowych i innych chętnych, według następującego porządku:

I. grupa: Gniazda: Kraków, Bochnia, Podgórze. Wyjazd d. 25 b. m. o godz. 5 m. 38 rano z głównego dworca w Krakowie do stacyi kolejowej Rudawa, stąd pieszo przez Pisary-Siedlec do Czernej; prowadzący druh Wydląka z Krakowa. — II. grupa: Gniazda: Trzebinia, Siersza wodna, Chrzanów, Jaworzno, Szczakowa, Oświęcim i Brzeszcze. Wyjazd d. 25 b. m. musi być tak obrany, aby zdążyć do stacyi kolejowej Trzebinia na godz. 6 m. 16 względnie godz. 7 m. 52 rano, stąd pieszo przez Myslachowice-Psary na przełaj do Czernej; prowadzący druh Skupień z Chrzanowa. — III. grupa: Okręg II: Wyjazd o godz. 6 m. 55 rano do Trzebini, przyjazd o godz. 7 m. 52 rano, stąd pieszo przez Karniowice-Miękinię do Czernej. Dowództwo oznaczy okręg II.

Na wycieczkę pieszą iść mają tylko ćwiczący i młodzi druhowie, zaś starsi i nićwiczący dojeżdżają do Krzeszowic. Na dworcu w Krzeszowicach zbiórka przybyłych drużyn i uszykowanie uroczystego pochodu. W Czernej połączą się obie grupy, t. j. wycieczki piesze i uczestnicy uroczystego pochodu. Strój uroczysty sokoli. Próba ćwiczeń odbędzie się bezpośrednio po nabożeństwie. Należy w gniazdach zachęcać i tych druhów do licznego udziału w wycieczce, którzy nie posiadają stroju uroczystego.

**Uniwersytet ludowy** imienia A. Mickiewicza urządza w niedzielę, 25 b. m., wykład dra Eisenberga „O cholerze", ilustrowany obrazami świetlnemi. Wykład odbędzie się w sali Muzeum techn.-przemysłowego, o godz. pół do 8 wieczorem. Wstęp 20 h, dla członków uniwersytetu ludowego 10 h. Bilety wcześniej do nabycia w czytelni uniw. ludowego.

**Tow. sportowe „Wisła"** zawiadamia swoich członków, że z dniem 21 b. m. przenosi swój lokal na ul. Wolską l. 19. Wpisy i wkładki członków przyjmuje się tamże codziennie w godzinach dyżurowych od 7 do 8 wieczór.

**Wiadomości osobiste.** Dr Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego, powrócił z urlopu i w dniu dzisiejszym rozpoczął urzędowanie.

**Samobójstwo.** W domu pod l. 3 przy ul. Podzamcze usłyszeli lokatorzy wczoraj po południu na II piętrze dwa, szybko po sobie następujące strzały. — Przybyli zobaczyli leżącego z przestrzeloną piersią jakiegoś mężczyznę. Jeden z mieszkańców kamienicy dał znać o samobójstwie na policyę, skąd przybył kancelista policyjny Kulczycki i agent Władyka. Przybyłe pogotowie po stwierdzeniu śmierci denata odjechało. Zawezwany lekarz miejski dr Bernaciński polecił odwieść zwłoki do domu przedpogrzebowego na cmentarz.

Jak śledztwo policyjne stwierdziło, denatem jest Stanisław Blacha, 50-letni kelner, obecnie bez zawodu. Żył on od kilku lat w konkubinacie z Otylią Tomaszewską, zamieszkałą przy ul. Podzamcze pod l. 3, a owocem tego stosunku był synek, liczący 8 lat. W ostatnich miesiącach Tomaszewska własną pracą utrzymywała Blachę, który pił i nie mógł znaleść zajęcia. Złamany takiem życiem, postanowił Blacha zastrzelić siebie i swą niedoszłą żonę. Groźby te często głośno wobec niej i jej matki wypowiadał, a nawet nosił przy sobie rewolwer, nabity ostrymi nabojami. Gdy wczoraj po południu w stanie nietrzeźwym przyszedł Blacha pod drzwi mieszkania Tomaszewskiej, a ona mimo pukania nie chciała go ze strachu wpuścić, dwoma celnymi strzałami odebrał sobie życie. Prócz drobnych notatek i rewolweru 6-strzałowego, znaleziono przy denacie pugilares z 2 kor. 4 hal.

**Fałszywy alarm.** Wczoraj o godz. 6 wieczór zaalarmowano straż pożarną, iż pod l. 10 przy ulicy Sebastyana wali się kamienica. Gdy pogotowie przybyło na miejsce, przekonano się, iż rzekomo waląca się kamienica była burzoną i kilka cegieł, spadając z góry, zrobiło na przechodniach wrażenie, iż walą się mury.

**Przytomność motorowego.** Wczoraj o godz. $12^3/_4$ po południu jechał tramwaj nr 3 w stronę parku krakowskiego. Gdy wóz znajdował się w szybkim pędzie, spostrzegł motorowy nr 113 bawiące się na torze dwoje małych dzieci w wieku 2 i $3^1/_2$ lat, pozostawionych na ulicy karygodnie bez dozoru. Dzieci, zajęte zabawą, nie zważały na głośny alarm dzwonkiem, dawany przez motorowego. Widząc niebezpieczeństwo, grożące dzieciom, przytomny motorowy wstrzymał w ostatniej chwili wóz tuż przed dziećmi, ratując im życie.

**W sprawie zamachu morderczego** na szynkarzy Melzerów w Okleśnej, o czem onegdaj donosiliśmy, toczy się w dalszym ciągu śledztwo sądowe. Wczoraj przesłuchano Franciszka Sieczkę, odlewacza, pochodzącego z gubernii radomskiej, którego aresztowano w Trzebini pod zarzutem uczestnictwa w zbrodni. Aresztowano go na podstawie podobieństwa do rysopisu jednego z napastników. Sieczka wypierał się zarzuconej mu winy, a skonfrontowani świadkowie zaprzeczyli, aby on był owym bandytą. — Następnie przesłuchano Franciszka Gallosa, aresztowanego w Boguminie. Siedział on przed kilku miesiącami w aresztach sądu w Liszkach, podejrzany o morderstwo, dokonane w Przeginii Duchownej na Jastrzębskim, stamtąd uciekł i wpadł w ręce władz w Boguminie, jako podejrzany o współudział w zbrodni w Okleśnej. Gallos wypiera się również zamachu morderczego, przeczy wszystkiemu, Melzerowa jednak, skonfrontowana z nim, z pewnem wahaniem utrzymuje, iż on jest tym mężczyzną, który do niej strzelił. Inni świadkowie stanowczo przeczą, iżby Gallos brał w tym zamachu udział. Tak więc dotąd śledztwo sądowe nie wykryło w tej sprawie nic pozytywnego. Toczy się ono w dalszym ciągu.

**Proces ks. Dawydiaka.** Ze Lwowa telefonują nam: Rozprawę ks. Dawydiaka przeciw redaktorom i korespondentom „Prikarpackiej Rusi" odroczono wczoraj, gdyż obrońcy postawili szereg wniosków o przesłuchanie nowych świadków dla stwierdzenia szeregu faktów, a trybunał przychylił się po części do tych wniosków. Rozprawa trwała od godz. $^1/_2$9 rano do godz. 5 po południu.

**Aeroplan Vanderbildta.** „Journal" donosi, że Bleriot wybudował dla Vanderbildta aeroplan o chyżości 200 klm. na godzinę.

**Z akademii rzym. kat. w Petersburgu.** Pet. ag. tel. donosi: Ogłoszono nominacyę kanonika metropolitalnego kapituły warszawskiej, dra św. teologii, ks. Kakowskiego, na rektora rzymsko-katolickiej akademii w Petersburgu.

**Dżuma w Rosyi.** Z Odessy telegrafują: W laboratoryum lekarskiem uniwersytetu tutejszego stwierdzono przypadek zasłabnięcia z objawami podejrzanemi dżumy jednego ze studentów. Z tego powodu na rozkaz zarządu uniwersytetu zamknięto laboratoryum lekarskie uniwersyteckie na dwa dni.

---

**Mianowania.** „Wiener Ztg" ogłasza: Minister wyznań i oświaty nadał rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Żywcu Emilowi Sznapce posadę nauczyciela w gimn. polskiem w Cieszynie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



## Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 września. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 268·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 301·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·35. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 5.0·—. Clary 40 złr. m. k. 210·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 111·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 88·—. Palffy 40 złr. 261·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 62·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 72·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 255·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 256·90. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 531·—.

Berlin, 20 września. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 20 września. Renta 3-prc. 97·15. Mąka 37·80.

## Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 20 września. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 634 50, węg. Zakł. kred. 852 75, Anglobanku 316 25, Unionbanku 619 —, Landerbanku 528 —, Bankverein 551 50, Bodencredit 13 22, Galic. Banku hipotecz. 688 50, Kolei państwow. 757 75, kolei połudn. 118 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 80, kolei Czerniow. — —, Alpiny 767 — Rima Muranyi 697 75, Prag. Tow. żelazn. 28 26, Fabryki broni 718·—, Akcye tureckie tyt. 377 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 868 —, Obl. węg. indemniz. 91 95, Renta majowa 93 40, Austr. renta koron. 93 40, Węgier. renta koron. 91 75, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 85, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 15, 4½% Listy Banku kraj. 100 —, 4% Gal Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 257 25, Marki 117 52, Ruble 254 75, Rosyj. pożyczka 103 75

Usposobienie: Spokojne przy utrzymanych kursach.



Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski